

TOMASZ SKIBIŃSKI SAC  
WNHiS UKSW, Warszawa

## LISTY POLECAJĄCE SYDONIUSZA APOLINAREGO – DZIEDZICTWO TRADYCJI I WYZWANIE PRZEMIAN

Sydoniusz Apolinary, galijski arystokrata i biskup Augustonemetum, stolicy Owernii, pozostawił w swej spuściźnie literackiej zbiór 147 listów zebranych w 9 księgach<sup>1</sup>. Wielokrotnie zwracano uwagę, że to utwory pisane prozą bardzo wyszukaną, pełną środków retorycznych, a sam autor informuje, że są to listy wybrane, przejrane i poprawione w perspektywie wydania<sup>2</sup>. Z treściowego punktu widzenia są ubogie, przekazują jednak wiele informacji pozwalających poznać stosunki panujące w Galii V w.<sup>3</sup> Wiele z nich to listy polecające, które wpisują się w tradycję epistolografii późnoantycznej i wczesnośredniowiecznej. W starożytności użycie *litterae commendatitiae* jest bowiem zjawiskiem zarówno powszechnym i normalnym, jak i koniecznym dla uzyskania przywilejów lub funkcji. Listy te były wyrazem władzy i wpływów politycznych i wpisywały się doskonale w hierarchiczny charakter społeczności antycznej z jej system patronatu<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie listów polecających Sydoniusza Apolinarego pod kątem ich funkcji, zastosowanych modeli, użytej argumentacji, kładzionych akcentów oraz adresatów, do których listy są kierowane, a także przemian, jakie dokonywały się za życia Sydoniusza w Galii i samym autorze<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> W niniejszym opracowaniu korzystamy z wydania i tłumaczenia: Sidonius Apollinaris, *Epistulae*, ed. A. Loyen: Sidoine Apollinaire, t. 2: *Correspondance livres 1-5*, t. 3: *Correspondance livres 6-9*, Paris 2003; tłum. M. Brożek: Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, Polska Akademia Umiejętności. Biblioteka przekładów z literatury starożytnej 14, Kraków 2004.

<sup>2</sup> Listy Sydoniusza zostały przygotowane do publikacji w trzech zbiorach. Pierwszy – zawierający księgi I-VII został przygotowany na prośbę Konstancjusza (por. Sidonius Apollinaris, *Epistula* I 1,1, ed. Loyen, t. 2, s. 2; ibidem, VII 18,1, ed. Loyen, t. 3, s. 79). Ten pierwotny zbiór został później poszerzony o kolejne księgi: ósmą – sporządzoną na prośbę Petroniusza (por. Ibidem VIII 1,1, ed. Loyen, t. 3, s. 82; VIII 16,1, ed. Loyen, t. 3, s. 127) i dziewiątą – na prośbę Firmina (por. Ibidem IX 1, ed. Loyen, t. 3, s. 130-131; IX 16,2, ed. Loyen, t. 3, s. 178).

<sup>3</sup> Por. C. Moreschini, *Letteratura cristiana delle origini greca e latina*, Roma 2007, s. 211; S. Pricoco, *Sidonio Apollinare*, w: *Patrologia*, t. 4. *Dal Concilio di Calcedonia (451) a Beda. I Padri Latini*, red. A. Di Bernardino, Genova 1996, s. 268.

<sup>4</sup> Por. L. Furbetta, *La lettre de recommandation en Gaule (V<sup>e</sup>-VII<sup>e</sup> siècles) entre tradition littéraire et innovation*, w: *Gouverner par les lettres, de l'antiquité à l'époque contemporaine*, red. A. Bérenger-O. Dard, Metz 2015, s. 347. Autorka tego artykułu podejmuje zagadnienie listów polecających w Galii w okresie V-VII w. Omawia krótko strukturę i funkcje polityczne wybranych listów polecających następujących autorów: Sydoniusz Apolinary, Rurycjusz I z Limoges, Awit z Vienne, Wenancjusz Fortunat, Dezyderiusz z Cahors; por. L. Furbetta, *La lettre*, s. 347-368.

<sup>5</sup> Za życia Sydoniusza dokonuje się przejście z Galii rzymskiej do Galii państw plemiennych oraz ze świata rzymskich struktur państwowych do świata opartego na strukturach wypracowanych i zaproponowanych przez Kościół Katolicki. Także sam Sydoniusz w pierwszej części życia podejmuje obowiązki arystokraty i służbę pań-

Nasz autor ma poczucie przynależności do grona *przodujących obywateli*<sup>6</sup>. Wiązało się z tym także poczucie wyższości, wzajemny szacunek, starannie pielęgnowana przyjaźń i – co będzie przedmiotem analizy – wynikające z nich wzajemne wsparcie.

Sydoniusz podjął już w młodym wieku działalność publiczną i kontynuował ją – choć z przerwami – do roku 469. Także to zaangażowanie wynikało z poczucia obowiązków wobec społeczności<sup>7</sup>. Sam był przygotowywany od młodych lat do działalności publicznej i był z niej dumy, a w jego korespondencji znajdujemy kilka listów, w których przypomina o tych obowiązkach także swoim kolegom, którzy starali się ich uniknąć.

Przykładem takiego wezwania jest list do Eutropiusza, w którym zaraz na początku wyjaśnia, że jego celem jest wyrwanie adresata z *dna domowego zasiedzenia* i wezwanie go do *podjęcia służby w szeregach cesarskich*<sup>8</sup>.

Przedstawiwszy też obszernie argumenty, które miały skłonić i w istocie skłoniły adresata do tej służby<sup>9</sup>, zapewnia: *Jeśli przyjmiesz zachętę, to ja będę wysiłków twoich sprzymierzeńcem i pomocnikiem, przewodnikiem i uczestnikiem*<sup>10</sup>. Sydoniusz nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać ta obiecowana pomoc, nie wiemy także, czy w tym konkretnym przypadku rzeczywiście była potrzebna i czy nasz autor z obietnicy mógł się wywiązać. Więcej konkretnych informacji na temat zakresu i charakteru wzajemnej pomocy i wsparcia oraz jej warunków dostarczają właśnie *epistulae commendatitiae*.

Listy polecające<sup>11</sup> generalnie mają na celu poruszenie adresata, skłonienie go do okazania szczególnej pomocy osobie polecanej. Jako takie wymagają od autora umiejętnego zestawienia trzech podmiotów: patrona będącego autorem listu; osoby polecanej (*commendatus*), dla której autor prosi o pomoc; odbiorcy, który pod wpływem listu sam staje się patronem, jeśli zgodzi się przyznać oczekiwane dobrodziejstwo. Co do struktury, listy polecające zawierają zasadniczo także trzy części: imię osoby polecanej i jej związek z autorem listu,

stwową, a w 469 r. je porzuca na rzecz posługi duchownej, zostając ok. 471 r. biskupem. Na temat tego przejścia zob. J. Grzywaczewski, *The Passage from Romanitas to Christianitas According to Sidonius Apollinaris († c. 486)*, „*Studia patristica*”, 48/2010, s. 295-302; ibidem, *Christianity of Gaul according to Sidonius Apollinaris (c. 430-486)*, „*Forum Teologiczne*”, 11/2010, s. 127-139.

<sup>6</sup> Por. Sidonius Apollinaris, *Epistula* V 17,4, ed. A. Loyen, t. 2, s. 202, tłum. M. Brożek, s. 100. J. Styka zwraca uwagę, że arystokracja przedstawiona w korespondencji Sydoniusza miała też poczucie wyobcowania w zalewie szerzącego się barbarzyństwa, wobec którego przyjmowała postawę elitarności i dystansu. Por. J. Styka, *Sydoniusz Apollinaris i kultura literacka w Galii V wieku*, „*Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU*”, nr 38, Kraków 2008, 261. Szerzej na ten temat por. tamże, s. 261-275.

<sup>7</sup> Na temat postrzegania aktywności publicznej przez Sydoniusza zob. ibidem, s. 299-310.

<sup>8</sup> *Scribendi causa uel sola uel maxima, quo te scilicet a profundo domesticae quietis extractum ad capessenda militiae Palatinae munia uocem*; Sidonius Apollinaris, *Epistula* I 6,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 18; tłum. M. Brożek, s. 11.

<sup>9</sup> W przekazanej przez Sydoniusza kolekcji listów zachował się inny adresowany do Eutropiusza, w którym gratuluje on przyjacielowi stanowiska prefekta Galii i z satysfakcją zauważa w tym awansie także swoje zasługi; por. ibidem III 6, ed. A. Loyen, t. 2, s. 93-94.

<sup>10</sup> *Si pateris hortantem, conatum tuorum socius adiutor, praeuius particeps ero*; ibidem I 6,5, ed. A. Loyen, t. 2, s. 19, tłum. M. Brożek, s. 11.

<sup>11</sup> L. Furbetta (*La lettre*, s. 348) zwraca uwagę na schemat listu polecającego wypracowany przez Cyncerona, który jest najbardziej kompletny i pozostaje wzorem dla wielu późniejszych autorów. Zob. także R. Andrzejewski, *Struktura antycznego listu polecającego świetle zasad retoryki*, „*Roczniki Humanistyczne*”, 21/1973, z. 3, s. 17-24 (autor omawia schemat antycznego listu polecającego w oparciu o przykłady zaczerpnięte z dzieł Cyncerona i Grzegorza z Nazjanzu); tenże, *Listy polecające Cyncerona w świetle antycznych zasad rekomendacji*, „*EOS*”, 63/1975, s. 43-58.

przedstawienie adresatowi osoby polecanej, prośba i motywacja<sup>12</sup>. W ten schemat listu włącza się także Sydoniusz. Już bowiem w pierwszym liście zbioru Sydoniusz wskazuje swe modele epistolograficzne i mistrzów: Cycerona, Pliniusza Młodszeo, Symmacho i Juliusza Tytiany<sup>13</sup>, a w swym zbiorze naśladuje ich zarówno w stylu wypowiedzi, jak i w strukturze listów i podejmowanej problematyce<sup>14</sup>.

Przykładem listu polecającego jest list Sydoniusza do Sagittariusza, któremu autor poleca Projektusa<sup>15</sup>. Nie znamy skądinąd ani adresata listu, ani polecanego mu Projektusa. Na podstawie listu możemy natomiast dowiedzieć się więcej o samej sprawie, która jest przedmiotem wstawiennictwa i o zaangażowanych w nią osobach. W pierwszej części listu czytamy:

*Projektus, człowiek znamienity, z domu nobilew. Z ojca i stryja dostojny, przez dziadka, wybornego kapłana, godny uwagi, bardzo pragnie wejść w przyjazne z tobą stosunki, jeśli nim nie wzgardzisz. Splendor jego rodziny, szlachetność obyczajów, odziedziczona po ojcach majątność, młodzieńczy zapał do wszelkiej zaszczytnej działalności zgodnie u niego z sobą harmonizują. Ale on wyda się sobie dopiero wtedy wyniesion do szczytu szczęścia, jeśli twoje osiągnie względy i przynależność do grona twych ludzi<sup>16</sup>.*

Wstęp do listu jest bardzo prosty. Sydoniusz rozpoczyna bezpośrednio od przedstawienia polecanego Projektusa<sup>17</sup>. Określa go tytułem *vir clarissimus* podkreślającym szlachetność pochodzenia, co jest też dodatkowo uwydatnione przedstawieniem przodków i krewnych. Sydoniusz podkreśla cztery istotne cechy Projektusa: splendor rodziny, szlachetność obyczajów, odziedziczona po przodkach majątność i młodzieńczy zapał do wszelkiej zaszczytnej działalności. To one są argumentami, które traktuje jako istotne i wystarczające do uznania młodego człowieka za godnego polecenia ze swej strony i *przynależności do grona ludzi Sagittariusza*.

Druga część listu jest poświęcona przedstawieniu sprawy. Projektus zabiega o rękę pewnej panny, córki zmarłego Optancjusza. Na to małżeństwo uzyskał już zgodę jej matki, lecz chce prosić także o zgodę Sagittariusza, który jest opiekunem jego wybranki<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> Por. L. Furbetta, *La lettre*, s. 347-348.

<sup>13</sup> Sidonius Apollinaris, *Epistula* I 1,1-2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 2.

<sup>14</sup> Por. L. Furbetta, *La lettre*, s. 349.

<sup>15</sup> List pochodzi prawdopodobnie z 469 r. Por. A. Loyen, *Chronologie des lettres*, w: Sidoine Apollinaire, t. 2: *Correspondance livres 1-5*, Paris 2003, s. 246.

<sup>16</sup> *Vir clarissimus Proiectus, domi nobilis et patre patruoque spectabilibus, auo etiam praestantissimo sacerdote conspicuus, amicitiarum tuarum, nisi respuis, avidissime sinibus infertur; et cum illi familiae splendor probitas morum, patrimonii facultas, iuuentutis alacritas in omne decus pari lance conquadrent, ita demum sibi tamen uidebitur ad arcem fastigatissimae felicitatis euectus, si gratiae tuae sodalitate potiatur*; Sidonius Apollinaris, *Epistula* II 4,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 55, tłum. M. Brożek, s. 29.

<sup>17</sup> R. Andrzejewski (por. *Struktura antycznego listu polecającego*, s. 18-19) wskazał w swym studium, że w świetle zasad retoryki także w listach polecających stosowano dwa rodzaje wstępu: wstęp prosty, który był tylko wprowadzeniem osoby polecanej, oraz wstęp rozbudowany, który składał się z dwóch części: z przygotowania adresata do życzliwego potraktowania prośby autora i z przedstawienia osoby polecanej. W tym konkretnym przypadku Sydoniusz wybiera zdecydowanie pierwszą formę, czyli wstęp prosty.

<sup>18</sup> *Optantii clarissimi uiri nuper uita functi filiam, quod deo prosperante succedat, licet a matre pupillae in coniugium petierit obtinueritque, parum tamen uotorum suorum promotum censet effectum, nisi assensum tuum super his omnibus seu sedulitate sua seu precatu nostrae intercessionis adipiscatur. Namque ipse, quantum ad institutionem spectat puellae, in locum mortui patris curarum participatione succedis, conferendo uirgini parentis adfectum, patroni auctoritatem, tutoris officium*; Sidonius Apollinaris, *Epistula* II 4,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 55.

W ostatniej części autor nie szczędzi Sagittariuszowi komplementów, podkreślając jego wysoką pozycję i obyczajność domu – to także element szeroko obecny w listach polecających mający na celu pozyskanie życzliwości adresata (*captatio benevolentiae*); dołącza także osobistą prośbę do Sagittariusza o pomoc Projektusowi w przedstawionej sprawie:

*Zatem – ponieważ godny jesteś, by o sławną twego domu obyczajność zabiegali ludzie także dalecy od niego, to – jak przystaje obywatelom szlachetnego stanu – obdarz łaskawą odpowiedzią skromność proszącego cię zalotnika. I skoro tak proszony winien byś mu uprosić jej obietnicą, bezpiecznie zezwól na jej przyrzeczenie. Bo racja zasług tak oddała w tej sprawie decyzję w twe ręce, że nawet Optancjuszowi gdyby żył, nie przysługiwałoby więcej wobec swoich dzieci. Pozdrawiam<sup>19</sup>.*

Nie wiemy jak potoczyły się losy Projektusa i jak został on przyjęty przez Sagittariusza, ale w zbiorze Sydoniusza znajdujemy krótki list do Pegazjusza na temat Menstruanusa, będący prawdopodobnie odpowiedzią na polecenie tego ostatniego Sydoniuszowi<sup>20</sup>. Sydoniusz z satysfakcją informuje adresata, że Menstruanus – sprawdzany przez długi czas przez Pegazjusza – *zasłużył na to, by go zaliczyć do ludzi nam także drogich*<sup>21</sup>. Nie ma tutaj mowy o szlachetnym pochodzeniu polecanego, ale godna podkreślenia jest lista cech charakteru Menstruanusa, które do wyżej zacytowanej decyzji przekonały Sydoniusza: *miły i uprzejmy, skromny i trzeźwy, oszczędny, obowiązkowy* – to wszystko sprawia, że: *przyjęty do przyjaźni z ludźmi zacnymi nie więcej osiąga dobrodziejstwa, niż sam go udziela*<sup>22</sup>. Ta szlachetność jest też ponownie zauważana w końcowej części listu, w której czytamy: *a trzeci powód [do radości] ma on sam, że w nim wszyscy zacni uznają wszystko zacne*<sup>23</sup>.

W drugiej części listu Sydoniusz gratuluje także przyjacielowi: *że ci się udaje tak przyjaciół wychować, czy wybierać*<sup>24</sup>. To zdanie, podkreślające pielęgnowanie i świadome dobieranie przyjaźni, jest kolejnym świadectwem elitarności grupy arystokracji reprezentowanej przez Sydoniusza.

<sup>19</sup> *Quocirca, quia dignus es ut domus tuae celeberrimam disciplinam etiam procul positorum petat ambitus, sicut decet bonarum partium uiros, benignitate responsi proci supplicis uerecundiam munerare et, qui ita expetitus deberes illi expetere pollicendam, securus permittis promissam, quia sic te condicioni huic meritorum ratio praefecit, ut nec superstiti Optantio in liberos suos decuerit plus licere. Vale;* Ibidem II 4,3, ed. A. Loyen, t. 2, s. 55-56, tłum. M. Brożek, 29-30.

<sup>20</sup> Nie mamy listu polecającego wysłanego przez Pegazjusza, ale o fakcie rekomendacji świadczy zdanie w drugiej części listu, w której Sydoniusz staje się wyrazicielem radości Arwernów: *bo stwierdzam, że spodobało się im u niego [Menstruanusa] to, co ty chwaliłeś; [quibus hoc in eo placuisse confirmo, quod te probasse non ambigo];* ibidem II 6,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 58, tłum. M. Brożek, s. 30.

<sup>21</sup> *Menstruanus amicus tuus longo istic tempore inspectus meruit inter personas nobis quoque caras deuinctasque censerit;* ibidem II 6,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 58, tłum. M. Brożek, s. 30.

<sup>22</sup> *Opportunus, elegans, uerecundus, sobrius, parcus, religiosus et his morum dotibus praeditus ut, quotiens in boni cuiusque adscitur amicitias, non amplius consequatur beneficii ipse quam tribuat;* ibidem II 6,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 58, tłum. M. Brożek, s. 30.

<sup>23</sup> *illi tertia, de quo boni quique bona quaeque iudicauerunt;* ibidem II 6,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 58, tłum. M. Brożek, s. 30. Podobne listy cech osób polecanych pojawiają się także w innych listach Sydoniusza tak jak wcześniej w listach Kwintusa Symmachusa, którego Sydoniusz uznaje za swego mistrza w epistolografii; por. P. Heather, *Upadek Cesarstwa Rzymskiego*, tłum. J. Szczepański, Poznań 2007, s. 31.

<sup>24</sup> *Cui amicos sic aut instituere aut eligere contingit;* Sidonius Apollinaris, *Epistula* II 6,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 58, tłum. M. Brożek, s. 30.

Ciekawy przykładem rekomendacji zawiera także list I ro do Kampaniana<sup>25</sup>:

*Otrzymałem przez naczelnika zaopatrzenia w zboże twój list, w którym swego starego towarzysza polecasz mi jako nowemu sędzi. Bardzo mu jestem wdzięczny, a tobie najbardziej, żeście postanowili co do mojej przyjaźni przyjąć z góry jej pewność albo wierzyć, że w ogóle nie doznała urazu. Ja znajomość tego człowieka i jego przyjaźń nie tylko chętnie, ale wprost chciwie biorę w swe objęcia; bo wiem, że przez tę uległość także nasze miłe stosunki będą ściślejsze.*

*Ale i ty polecaj mnie swej czujności, to jest sprawę stałości mej dobrej opinii. A boję się, żeby głód ludu rzymskiego nie zagrział hukiem widowni w teatrze i by łaknienie publiczności nie szło na rachunek mego niepowodzenia. Oczywiście, mam zamiar wysłać jego samego do portu, bo dowiedziałem się, że do ujść Tybru dotarło pięć okrętów, które wypłynęły z Brundyzjum z gatunkami pszenicy i miodu. On te ładunki – jeśli się dobrze spisuje – każe szybko udostępnić oczekującemu ludowi, zalecając siebie mej osobie, mnie publiczności, a obu nas tobie. Pozdrowienia<sup>26</sup>.*

List powstał w czasie, gdy Sydoniusz był prefektem Rzymu i jest odpowiedzią na inny, w którym Kampanianus poleca dostarczającego list swego przyjaciela, pełniącego funkcję naczelnika zaopatrzenia (*praefectus annonae*). Pierwsza część listu koncentruje się na przyjaźni Sydoniusza i Kampaniana i jest skonstruowana według klasycznego modelu listów Cycerona, Pliniusza i Symmachusa, kładąc nacisk na znaczenie przyjaźni i wynikających z niej zobowiązań<sup>27</sup>. W drugiej części list zmienia się jednak z przyjmującego osobę polecaną w polecający, a Sydoniusz umieszcza w nim swoistą autorekomendację, prosząc o pomoc adresata; przedstawia swoje obawy, by nie został uznany winnym zaniedbań w zaopatrzeniu Rzymu. Informuje więc, że zamierza wysłać polecanego naczelnika zaopatrzenia do portu, gdzie dotarły okręty wiozące ładunek zboża i miodu. Jeśli naczelnik spisie się dobrze i uzyska te towary dla ludu, okaże w ten sposób swą przyjaźń i uzyska przyjaźń Sydoniusza, tak jak Sydoniuszowi zapewni życzliwość ludu. W ten sposób Sydoniusz buduje obraz wzajemności przysług wyświadczanych i tych, o które prosi innych.

Adresatem krótkich listów polecających jest także Petroniusz, na którego prośbę biskup Augustonemetum przygotował do wydania ósmą księgę swych listów. Pierwszy (II 5) pochodzi najprawdopodobniej z 469 r. i powstał w Lyonie<sup>28</sup>. Oto jego treść:

*Przyjaciel mój, Jan, wpadł w nierozwikłalny labirynt skomplikowanej sprawy. I póki czy to wasza wiedza, czy jakaś waszej podobna, jeśli taka istnieje, nie wejrzy w war-*

<sup>25</sup> W poniższym przedstawieniu wykorzystujemy niektóre elementy analizy listu zawartej w: L. Furbetta, *La lettre*, s. 350-351.

<sup>26</sup> *Accepi per praefectum annonae litteras tuas, quibus eum tibi sodalem ueterem mihi insinuas iudici nouo. Gratias ago magnas illi, maximas tibi, quod statuistis de amicitia mea uel praesumere tuta uel inlaesa credere, ego uero notitiam uiri familiaritatemque non solum uolens sed et audius amplector; quippe qui nouerim nostram quoque gratiam hoc obsequio meo fore copulatiorem. Sed et tu uigilantiae suae me, id est famae meae statum causamque commenda. Vereor autem ne famem populi Romani theatralis caeuae fragor insonet et infortunio meo publica deputetur esuries. Sane hunc ipsum e uestigio ad portum mittere paro, quia comperi naues quinque Brundisio projectas cum speciebus tritici ac mellis ostia Tiberina tetigisse; quarum onera exspectationi plebis, si quid strenue gerit, raptim faciet offerri, commendaturus se mihi, me populo, utrumque tibi. Vale;* Sidonius Apollinarius, *Epistula* I 10, ed. A. Loyen, t. 2, s. 33, tłum. M. Brożek, s. 18.

<sup>27</sup> Por. L. Furbetta, *La lettre*, s. 350.

<sup>28</sup> Por. A. Loyen, *Chronologie des lettres*, w: Sidoine Apollinaire, t. 2, s. 247.

*tość tych zapisanych jego kart, nie wie on, co odrzucić, co zachować. Bo tak się jakoś dwudzielnego sporu kształt miesza, że nie orientuje się, w jakim porządku plan jego ma sprawy bronić, a co w niej atakować.*

*Dla niego więc wyrażam pilną prośbę, byście jego zapisy przejrzeni i pouczyli go, jeśli coś słusznie się nadaje, co i jak zarzucać, co odpierać. Nie będziemy bowiem obawiać się, by przebieg tej sprawy, jeśli wyjdzie ze źródła waszej porady, uległ jakiegokolwiek podważeniu ze strony przeciwników. Pozdrowienia<sup>29</sup>.*

Jest to zasadniczo krótki bilet zapowiadający „nierozwikłalny labirynt skomplikowanej sprawy” sądowej, bez żadnych wstępów i bez szerszego omawiania sprawy, a wyrażający przekonanie, że Petroniusz albo ktoś mający podobną do niego wiedzę może pomóc w rozwiązaniu problemu. Stąd prośba Sydoniusza o pomoc Janowi oraz wyrażone na zakończenie przekonanie, że żaden przeciwnik nie podważy sprawy, która oprze się na radzie Petroniusza. Jak widzimy, nie ma w liście innych uzasadnień prośby jak tylko powstała trudność oraz wiedza i autorytet adresata. Żadne cechy polecanego nie są tu wspomniane.

Do pewnego uczonego – Tetradiusza, Sydoniusz pisze list polecający młodego ucznia. *Commendatus to znakomity Teodorus, z domu nobilny, a jeszcze więcej szlachetny dzięki opinii człowieka bardzo uprzejmego w obcowaniu z ludźmi<sup>30</sup>.*

Nie wszystkie osoby polecane przez Sydoniusza w listach zasługują jednak na takie pochlebne opinie. Z pewnym zażenowaniem Sydoniusz zwraca się do Riotama, władcy Brytańczyków, o pomoc roznosicielowi listów w odzyskaniu uprowadzonych niewolników, choć nie ukrywa, że jest to człowiek z innej grupy społecznej i w świetle lektury trudno nawet wyobrazić sobie jakies bliższe związki między nim a Sydoniuszem. Prezentacja polecanego nie tylko nie wskazuje żadnych jego pozytywnych cech, lecz wprost przeciwnie, definiuje go następująco: *Roznosiciel listów, prostak, ciemny, nikczemny [...] strapiony prostak, obcy, ubogi<sup>31</sup>.* Sydoniusz pisze list, mając świadomość, że sprawa jest trudna i z jednej strony może się przez jej podjęcie narazić, a z drugiej uznaje, że nie powinien milczeć<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Iohannes familiaris meus inextricabilem labyrinthum negotii multiplicis incurrit et donec suarum merita chartarum uel uestra scientia uel si qua est uestrae (si tamen est ulla) similis inspexerit, quid respuat, quid optet ignorat. Ita se quodammodo bipertitae litis forma confundit, ut propositio sua quem actionis ordinem propugnatura, quem sit impugnatura, non nouerit. Pro quo precem sedulam fundo, ut perspectus chartulis suis si quid iure competit instruat, quae qualiter sint obicienda, quae refellenda monstrantes. Non enim uerebimur quod causae istius cursus, si de uestri manauerit fonte consilii, ulla contrastantum deriuatione tenuetur. Vale; Sidonius Apollinaris, Epistula II 5, ed. A. Loyen, t. 2, s. 57, tłum. M. Brożek, s. 30.*

<sup>30</sup> *Vir clarissimus Theodorus, domi quidem nobilis, sed modestissimae conuersationis opinione generosior; ibidem III 10,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 99, tłum. M. Brożek, s. 50.*

<sup>31</sup> Cały ten fragment brzmi: *Gerulus epistularum humilis obscurus despicabilisque etiam usque ad damnum innocentis ignauiae mancipia sua Britannis clam sollicitantibus abducta deplorat. Incertum mihi est an sit certa causatio; sed si inter coram positos aequanimiter obiecta discingitis, arbitror hunc laboriosum posse probare quod obicit, si tamen inter argutos, armatos, tumultuosos, uirtute, numero, contubernio contumacem poterit ex aequo et bono solus, inermis, abiectus, rusticus, peregrinus, pauper audiri; ibidem III 9,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 98, tłum. M. Brożek, s. 50. Por. także Epistula IV 7, gdzie Sydoniusz z jednej strony daje wyraz swej pogardy dla charakteru i obyczajów posłańca listów, uznaje jednak jego usługę konieczną dla okazywania przyjaźni szacunku przez listy: *huiuscemodi saepe personae despicabiles ferre sunt, in sodalibus tamen per litteras excolendis dispendii multum caritas sustinet, si ab usu frequentioris alloquii portitorum uilitate reuocetur; ibidem IV 7,3, ed. A. Loyen, t. 2, s. 127, tłum. M. Brożek, s. 65.**

<sup>32</sup> *Ea semper eueniunt de quibus loci mei aut ordinis hominem constat inconciliari, si loquatur, peccare, si taceat; [Bo zawsze zdarzają się sprawy, o których jeśli człowiek mojego położenia i stanu mówi, to – wiadomo – naraża się, a jeśli milczy, to błędzi]; ibidem III 9,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 98, tłum. M. Brożek, s. 50.*

Przyjęcie święceń, a zwłaszcza biskupstwa, przez Sydoniusza zmienia wiele w jego życiu. Zmienia się wtedy także charakter jego korespondencji, a listy polecające są kierowane prawie wyłącznie do kolegów w episkopacie i mają na celu przede wszystkim rozwiązanie rozmaitych spraw prawnych, które należały do obowiązków biskupa i pomoc swym podopiecznym. Świadczy to z jednej strony o znaczącej pozycji Sydoniusza w galijskiej organizacji kościelnej<sup>33</sup>, a z drugiej o roli przedstawicieli Kościoła w społeczeństwie budującym swoje nowe struktury na gruzach upadającego Cesarstwa Rzymskiego<sup>34</sup>. Po święceniach biskupich Sydoniusza nie pojawiają się w ogóle listy polecające zajmujące się karierą polityczną albo funkcjami publicznymi<sup>35</sup>. Pojawiają się natomiast i są częste listy polecające duchownych albo ludzi związanych ze wspólnotą Kościoła.

Przykładem listu z tego okresu jest list III 5 do Hypatiusza<sup>36</sup>, w którym Sydoniusz poleca mu Donidiusza, człowieka dostojnego (*vir spectabilis*). To list z początków episkopatu (przełom lat 470/471), noszący jeszcze znaczne podobieństwa do listów ze świeckiego okresu życia Sydoniusza. Biskup stosuje znany nam już schemat obejmujący: imię osoby polecaniej i jej związek z autorem listu, przedstawienie adresatowi osoby polecaniej, prośba i motywacja – ale rozłożenie akcentów jest inne niż to widzieliśmy w przeanalizowanych utworach. Oto treść listu:

*Gdyby Donidiusz, człowiek dostojny i obyczajów waszych wielbiciel, pełen podziwu dla nich, miał na uwadze tylko korzyść domową, już by prawość wasza dostatecznie i aż nadto wystarczała, by mu pójść na rękę, choćby nie mieszal się w to żaden pośrednik. Ale powodując się sympatią do mnie chce przeze mnie postulować to, co by mógł sam uzyskać. Tak więc dla zaszczytu waszego dochodzi i to wywyższenie, że dwaj stajemy się dłużnikami, podczas gdy jeden z nas ma osiągnąć korzyść.*

*Otóż eborolaceńskiej posiadłości połowę, jeszcze przed barbarzyńcami opustoszałą, która uwzględnia tylko prawa domu patrycjuszowskiego, pragnie on za waszą zgodą dołączyć do prawa swojego. A nie chciwość bodziec skłania go do tego kupna, lecz względy na pamięć dziadka; jako że całość tej posiadłości należała do jego rodziny aż do śmierci niedawno zmarłego ojczyma. Teraz więc człowiek ten, nie pożądający cudzego, a w swoim oszczędny, trapi się nie tyle stratą oderwanej od niego starej posiadłości, ile poczuciem powinności. Chce ją odkupić kierując się nie wadą chciwości, lecz koniecznością dbania o dobre swe imię.*

*Racz zatem zrobić to dla jego zadowolenia, mojej prośby i twojej prawości, żeby za twoim poparciem doszedł do scalenia owej wsi człowiek, dla którego odzyskanie mienia ojców, sobie nie tylko znanego, ale i w dzieciństwie raczkowaniem przemierzanego, jak nie dość jest korzystne, tak nie odzyskanie wyda się zbytnią niedbałością. Ja zaś tak bardzo czułbym się zobowiązany przychylnością, jakby na moją osobistą ko-*

<sup>33</sup> Por. M. Brożek, *Wstęp*, w: Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, s. VII.

<sup>34</sup> Więcej o pozycji biskupa w Galii w tym okresie zob. w: M. Sas, *Pozycja i rola biskupa w mieście galijskim w upadającym Zachodnim Cesarstwie Rzymskim – analiza dzieł Sydoniusza Apollinarisa*, „Teki historyka”, 38/2009, s. 311-320.

<sup>35</sup> Por. L. Furbetta, *La lettre*, s. 351.

<sup>36</sup> List powstał pod koniec 470 lub na początku 471 r., por. A. Loyer, *Chronologie des lettres*, w: Sidoine Apollinaire, t. 2, s. 249.

*rzyść wychodziło, cokolwiek uzyska z wieku mój brat, z profesji syn, z miejsca zamieszkania obywatel, z wierności przyjaciel. Bądź zdrów*<sup>37</sup>.

Na samym początku listu widzimy rozbudowany wstęp, w którym autor ogólnie przedstawia motywy, mające skłonić Hapatiusza do pozytywnej odpowiedzi na prośbę – choć ta nie została jeszcze przedstawiona. Sprawa, jak się można zorientować w drugiej części listu, ma charakter ekonomiczny, ale Donidiusz – jak to skrętnie zaznacza Sydoniusz – nie ma na względzie tylko korzyści domowych. Biskup podkreśla dostojność i szlachetność polecanego, a także jego podziw i uwielbienie dla szlachetności obyczajów Hapatiusza, którego prawość wystarczyłaby aż nadto, by pójść na rękę proszącemu (to już element *captatio benevolentiae*). To więzi sympatii, jakie łączą Donidiusza z Sydoniuszem sprawiają, że proszący zabiega o wstawiennictwo, a obaj przyjaciele – Donidiusz i Sydoniusz – zwracają się z prośbą do Hypatiusza, stając się jego dłużnikami.

Po tym rozbudowanym wstępie następuje przedstawienie istoty problemu i prośby: Donidiusz zabiega o kupno połowy pewnej posiadłości ze względu na pamięć dziadka, za życia którego całość należała do rodziny. Sydoniuszowi bardzo zależy na tym, żeby podkreślić ten szlachetny motyw starań Donidiusza, a nie względy ekonomiczne całej operacji. Kilkakrotnie więc podkreśla, że Donidiusz nie ma na uwadze tylko korzyści domowej<sup>38</sup>, przekonuje, że *nie chciwości bodziec składnia go do tego kupna, że jest to człowiek [...] nie pożądający cudzego, a w swoim oszczędny*, i zapewnia, że *chce ją odkupić kierując się nie wadą chciwości, lecz koniecznością dbania o dobre swe imię*<sup>39</sup>. Tym, co miało pozostać jedynym liczącym się motywem, była szlachetność polecanego, jego wzgląd na pamięć przodków i troska o dobre imię.

W ostatniej części listu Sydoniusz kieruje do Hypatiusza prośbę o pomoc w przedstawionej i umotywowanej tak szlachetnymi względami sprawie, uzupełniając ją ponownym wspomnieniem prawości adresata i przedstawiając swoje osobiste w nią zaangażowanie oraz podkreślając jeszcze raz więzy łączące go z polecanym Donidiuszem: *z wieku mój brat, z profesji syn, z miejsca zamieszkania obywatel, z wierności przyjaciel*<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> *Si uir spectabilis morumque uestrorum suspector admiratorque Donidius solam rationem domesticae utilitatis habuisset, satis abundeque sufficeret fides uestra commodis suis, etsi nullus intercessor accederet. Sed amore meo ductus est, ut, quod ipse per se impetrauerat, me faceret postulare. Itaque nunc honori uestro hic quoque cumulus accrescit, quod duo efficimur debitores, cum tamen unus e nobis beneficium consequatur. Eborolacensis praedii etiam ante barbaros desolatam medietatem, quae domus patriciae iura modo respicit, suffragio uestro iuri suo optat adiungi. Neque ad hanc nundinationem stimulo cupiditatis sed respectu auitae recordationis adducitur. Siquidem fundi ipsius integritas familiae suae dominium usque in obitum uitrici nuper uita decedentis aspexit; nunc autem uir alieni non appetens, sui parcus possessionis antiquae a se alienatae non tam damno angitur quam pudore; quam ut redimere conetur non auaritiaie uitio sed uerecundiae necessitate compellitur. Tribuere dignare uotis suis, precibus meis, moribus tuis, ut ad soliditatem ruris istius te patrocinate perueniat, cui rem parentum sibiue non solum notam uerum etiam inter lactantis infantiae rudimenta reptatam sicut recepisse parum fructuosum, sic non emeruisse nimis uidetur ignauum. Ego uero tantum obstringar indultis ac si meae proficiat peculiariter proprietati, quicquid meus aetate frater, professione filius, loco ciuis, fide amicus acceperit. Vale; Sidonius Apollinaris, Epistula III 5, ed. A. Loyen, t. 2, s. 91-92, tłum. M. Brożek, s. 47.*

<sup>38</sup> Ibidem III 5,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 91, tłum. M. Brożek, s. 47.

<sup>39</sup> Wszystkie trzy cytowane wyrażenia pochodzą z: Ibidem III 5,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 91, tłum. M. Brożek, s. 47.

<sup>40</sup> *Meus aetate frater, professione filius, loco ciuis, fide amicus*; Ibidem III 5,3, ed. A. Loyen, t. 2, s. 92, tłum. M. Brożek, s. 47.



Kolejnym przykładem – ale już noszącym znamiona biskupiego okresu życia Sydoniusza jest list V 1, skierowany do Petroniusza<sup>41</sup>, a polecający diakona Windycjusza, który potrzebował pomocy także w sprawie majątkowej. Sydoniusz rozpoczyna list od pochwały adresata: z jednej strony z radością odnotowuje, że Petroniusz czyta jego listy z cierpliwością i przyjemnością. Biskup Arvernów zauważa też talent literacki i dzieła adresata, przez co tym bardziej godne pochwały jest to, że Petroniusz, sam wyróżniając się wielkim talentem, potrafi być miłośnikiem talentu cudzego<sup>42</sup>.

Po tej wstępnej *captatio benevolentiae* Sydoniusz kieruje prośbę o pomoc dostawcy listów – Windycjuszowi, informując o jego religijności, więzach rodzinnych z Sydoniuszem i przynależności do stanu duchownego:

*Polecam ci Windycjusza, mojego powinowatego, człowieka religijnego, bardzo nadającego się do godności kapłańskiej, której niedawno dostąpił*<sup>43</sup>.

To krótkie i w zasadzie jedyne uzasadnienie prośby, bo Sydoniusz natychmiast informuje, że przekazuje też tytułem podarku swoje listy, których Petroniusz sobie życzył. Nieco więcej uwagi poświęca nakreśleniu istoty problemu, który – jak informuje – polega na możliwych trudnościach w uzyskaniu należnego prawem spadku, mogących pojawić się w wyniku *przemocy podstępnej*, nie wyjaśnia jednak bliżej tego możliwego podstępu i zagrożenia. List pochodzi z przełomu lat 470/471<sup>44</sup>, powstał więc, jak przeanalizowany wyżej, u początku episkopatu i zawiera element nowy: poleca osobę duchowną i zawiera elementy religijne zawarte w przekonaniu, że Petroniusz jest jedyną osobą, która może zaradzić w omawianej sprawie, *post opem Christi*<sup>45</sup>, a informacje o osobie ogranicza do przedstawionej już wyżej informacji, że polecany to *człowiek religijny, bardzo nadający się do godności kapłańskiej, której niedawno dostąpił*<sup>46</sup>.

Podobnie w liście VI 10 Sydoniusz poleca biskupowi Censoriuszowi nie wymienionego z imienia dostawcę listu, informując, że należy on do stanu duchownego i wraz z rodziną *uciekając przed pustoszącą zawieruchą Gotów*, został zapędzony na teren adresata listu<sup>47</sup>. W liście VI 8<sup>48</sup> poleca lektora – dostawcę listu i zaznacza przy tym:

*A ponieważ niedawno imię jego zostało wpisane na listę lektorów, to rozumiecie, że obywatelowi ruszającemu w drogę winieniem był list, a klerykowi polecający*<sup>49</sup>.

<sup>41</sup> Adresat listów II 5, VIII 1; wspominany w liście I 7,4 członek poselstwa do Cesarza w związku ze skargą na ówczesnego prefekta Prowincji Galii Arwanda.

<sup>42</sup> Por. Ibidem V 1,1, ed. A. Loyen, t. 2, s. 173.

<sup>43</sup> *Commendo Vindicium necessarium meum, uirum religiosum et leuiticae dignitati, quam nuper indeptus est, accommodatissimum*; ibidem V 1,2, ed. A. Loyen, s. 173, tłum. M. Brożek, s. 86.

<sup>44</sup> Por. A. Loyen, *Chronologie des lettres*, w: Sidoine Apollinaire, t. 2, s. 255.

<sup>45</sup> Por. Sidonius Apollinaris, *Epistula* V 1,3, ed. A. Loyen, t. 2, s. 174.

<sup>46</sup> Por. ibidem V 1,2, ed. A. Loyen, t. 2, s. 173, tłum. M. Brożek, s. 86.

<sup>47</sup> Por. ibidem, *Epistula* VI 10, ed. A. Loyen, t. 3, s. 24, tłum. M. Brożek, s. 111.

<sup>48</sup> List z roku 476 lub 477; por. A. Loyen, *Chronologie des lettres*, w: Sidoine Apollinaire, t. 3: *Correspondance livres 6-9*, Paris 2003, s. 213.

<sup>49</sup> *et, quia nomen eiusdem lectorum nuper albus accepit, agnoscitis profecturo cui me epistulam, clerico debuisse formatam*; Sidonius Apollinaris, *Epistula* VI 8,2, ed. A. Loyen, t. 3, s. 20, tłum. M. Brożek, s. 111.

W kilku listach Sydoniusz poleca nie określonych bliżej doręczycieli listów. Tak jest w liście VII 4 do biskupa Fontejusza, w którym jednocześnie dziękuje za życzliwe przyjęcie Windycjusza (nie informując bliżej o kogo chodzi) i opiekę nad swymi krewnymi, a także poleca bezimiennego dostawcę listu<sup>50</sup>; w liście VI 5, polecając dostawcę listu, prosi dla niego o pomoc w podróży<sup>51</sup>; w liście VII 11 (10) poleca dostawcę listu, dodając tylko, że sam zainteresowany wyjaśni w jakiej sprawie potrzebuje pomocy<sup>52</sup>, a w liście VI 3 prosi o pomoc doręczycielowi listu w sprawie majątkowej<sup>53</sup>.

Także list VI 4 do biskupa Lupusa poleca doręczycieli, lecz Sydoniusz sam dość obszernie przedstawia sprawę. Problem dotyczy porwania pewnej kobiety w czasie napadu rozbójników; została ona następnie sprzedana i pracuje aktualnie w pewnej posiadłości. Sydoniusz najpierw przedstawia sprawę biskupowi, pisząc:

*Autorytet waszej osoby i korzystna jej obecność wobec postawionych przed tobą łatwo będzie mogła – jeśli zechce łaskawie – zbadać przebieg całego gwałtu<sup>54</sup>.*

Następnie interweniuje w sposób bardziej bezpośredni i sugeruje, że Lupus powinien doprowadzić do sądowej ugody, *by jedna strona czuła się mniej pokrzywdzona, a druga mniej winna<sup>55</sup>.*

Do nieznanego biskupa Pragmacjusza zwraca się także z prośbą o pośrednictwo i załagodzenie sporu dotyczącego spraw rodziny i dziedziczenia między Eutropią – czcigodną i chwaloną przez Sydoniusza wdową – a kapłanem Agrypinem<sup>56</sup>.

Pisze także dwa listy polecające Żydów<sup>57</sup>, w obu, jak to już widzieliśmy wyżej, pozostawiając samym zainteresowanym przedstawienie prośby. Informuje tylko, że w drugim wypadku chodzi o neofitę, który niedawno przyjął chrzest.

Przeprowadzona analiza listów polecających Sydoniusza pozwala sformułować pewne dalsze wnioski. Sydoniusz pisze listy polecające w różnych okresach swej działalności i podejmuje w nich różnorodną problematykę: rodzinną i osobistą, polityczną, sądową, religijną. Przeglądając informacje o dacie listów łatwo zauważyć, że pisma te pochodzą z ostatnich lat świeckiego życia Sydoniusza i z czasów jego episkopatu, są więc znakiem władzy i wpływów, jakie Sydoniusz zyskał w tym czasie<sup>58</sup>.

<sup>50</sup> Por. ibidem VII 4, ed. A. Loyen, t. 3, s. 39-40.

<sup>51</sup> Por. ibidem VI 5, ed. A. Loyen, t. 3, s. 17.

<sup>52</sup> Por. ibidem VII 11 (10),2, ed. A. Loyen, t. 3, s. 63.64.

<sup>53</sup> Por. ibidem VI 3; ed. A. Loyen, t. 3, 13-14.

<sup>54</sup> *Auctoritas personae, opportunitas praesentiae tuae inter coram positos facile ualebit, si dignabitur, senem totius indagare uiolentiae*; ibidem VI 4,2, ed. A. Loyen, t. 3, s. 16; tłum. M. Brożek, s. 108.

<sup>55</sup> *Sed quia iudicii uestri medicinam expetunt ciuilitatemque, qui negotium criminale parturiunt, uestrarum, si bene metior, partium pariter et morum est, aliqua indemni compositione istorum dolori, illorum periculo subuenire et quodam salubris sententiae temperamento hanc partem minus afflictam, illam minus ream et utramque plus facere securam*; ibidem VI 4,3, ed. A. Loyen, t. 3, s. 16, tłum. M. Brożek, s. 108-109. Dalsze uwagi na temat tego listu zob. w: L. Furbetta, *La Lettre*, s. 353.

<sup>56</sup> Sidonius Apollinaris, *Epistula* VI 2, ed. A. Loyen, t. 3, s. 11-12.

<sup>57</sup> Sidonius Apollinaris, *Epistula* VI 11 (ed. A. Loyen, t. 3, s. 25) i VIII 13 (ed. A. Loyen, t. 3, s. 121-122).

<sup>58</sup> L. Furbetta (*La lettre*, s. 346) podkreśla, że władza i wpływy to ważne warunki, dzięki którym powstają listy polecające.

Nasz autor deklaruje chęć naśladowania wielkich mistrzów epistolografii, jakimi byli dla niego Cynceron, Kwintus Symmachus, Gajusz Pliniusz, Juliusz Tytjanus. W swoich listach zachowuje strukturę i zasady pisania listów polecających wypracowane i stosowane przez tych autorów, choć je różnicuje i zależnie od sytuacji kładzie akcent na różne elementy *commendatio*, umieszcza je w różnych miejscach i stosuje zróżnicowaną argumentację.

Sydoniusz, zaangażowany w służbę publiczną, przy w pisaniu listów polecających podkreśla bardzo mocno wysokie pochodzenie i cechy osobowościowe polecanych, przedstawiając zasługi ich samych oraz ich krewnych i wymieniając cechy, które generalnie miały ich ukazać jako osoby szlachetne.

Po przyjęciu święceń biskupich zmienia się tematyka, adresaci, argumentacja i sama kompozycja rekomendacji. W tym okresie nie pojawiają się już listy polecające zajmujące się karierą polityczną albo funkcjami publicznymi, pojawiają się natomiast listy polecające ludzi Kościoła. W listach z tego okresu argumentacja i przedstawienie osoby polecanej zostają bardzo mocno zredukowane, niekiedy ograniczając się tylko do informacji, że chodzi o osobę duchowną, albo że polecanym jest doręczyciel listu. Także sam przedmiot prośby jest podawany bardzo syntetycznie lub nawet pomijany. Zamiast prośby albo informacji o tym, jakiej przysługi czy pomocy oczekuje *commendatus*, pojawia się tylko wzmianka, że wszystkie potrzebne wyjaśnienia będą podane przez samego zainteresowanego.

Konkludując możemy stwierdzić, że w świetle przeanalizowanych listów polecających Sydoniusz jawi się jako przedstawiciel społeczeństwa, które używa rekomendacji jako naturalnego środka i wyrazu życia społecznego i związków między osobami. W swej twórczości i w stosowaniu rekomendacji jest jednak twórczy i dynamiczny, przez co jego listy polecające pozostają ważnym źródłem do poznania zarówno jego samego, jak i epoki i społeczeństwa, które reprezentuje.

### **Letters of Recommendation of Sidonius Apollinaris – the Legacy of Tradition and the Challenge of Transformations**

#### **Summary**

The article presents the letters of Sidonius Apollinaris – Gallo-Roman aristocrat, poet and bishop. The study aims at analysing the letters of Sidonius from the point of view of their purpose, the models used, the argumentation, and the list of recipients to whom the letters are addressed. On the one hand, it shows that Sidonius remained faithful to his masters in epistolography (Cicero, Pliny the Younger, Symmachus), while on the other hand, was able to change the form of letters according to the situation. The paper also allows us to discern the changes that took place in the works of Sidonius after his ordination.

**Keywords:** Sidonius Apollinaris, Letters, Tradition, Innovation

**Nota o Autorze:** ks. dr Tomasz Skibiński SAC, patrolog i historyk specjalizujący się w badaniach późnego antyku i wczesnego średniowiecza w Zachodnim Cesarstwie Rzymskim i królestwach sukcesyjnych na Zachodzie. Zastępca Dyrektora Instytutu Nauk Historycznych w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.